Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 16 sierpnia 1935 r. Nr. 222

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

DYKTATURA WOJSKOWA w NIEMCZECH?

Rewelacje dziennika wiedeńskiego

WIEDEŃ, 15.8. — Poważny dziennik wiedeński, zbliżony do prezydenta Miklasa „Neuigkeits Weltblat", który w ostatnich czasach ogłaszał świetne informacje o Niemczech, wystąpił z **rewelacjami o bliskiej dyktaturze Reichswehry.**

Zdaniem dziennika, w Rzeszy zaostrzyły się przeciwieństwa wyznaniowe, polityczne i gospodarcze do tego stopnia, że **rząd niemiecki sam nie może opanować sytuacji, i że jedynem wyjściem jest dyktatura wojskowa.**

W sztabie Reichswehry — stwierdza „Neuigkeits Weltblatt" zapanowało przekonanie, że nie może się ona dalej przypatrywać bezczynnie stosunkom, które **prowadzą Rzeszę ku niechybnej katastrofie.** Szczególnie groźne jest według dziennika wiedeńskiego **niezadowolenie chłopów.**

W Prusach Wschodnich naprzykład wśród tamtejszych chłopów miały już miejsce **wypadki bojkotu podatkowego.** Niebezpieczne dla państwa skutki pociąga za sobą walka z katolikami. Z Nadrenji nadchodzą codzien nie wiadomości **o starciach między narodowymi socjalistami a katolikami.**

Przeciwko uzbrojonym oddziałom szturmówek używają broni także i ich przeciwnicy katoliccy, mimo, że szturmówki występują w charakterze państwowej służby bezpieczeństwa. Niezależnie od tego **rozwijają propagandę i to ostatnio już zupełnie jawnie także komuniści,** rozrzucając masowo ulotki wśród robotników głównie przemysłu żelaznego i węglowego.

Oczekiwana dalsza obniżka płac robotniczych wywołuje w państwie poważne niepokoje. Od pewnej osobistości politycznej, która powróciła dziś z Niemiec otrzymaliśmy informacje potwierdzające najzupełniej daleko idący pesymizm „Neuigkets Welblattu".

Nie jest wcale przesadą — powiada owa osobistość — że stosunki aprowizacyjne panujące w Niemczech, zaczynają przypominać **czasy wojenne.** Niektórych artykułów spożywczych wogóle niema w halach targowych. Powoduje to silne odruchy niezadowolenia u kobiet, co znów nie pozostaje bez wpływu na nastrój i karność partyjną ich mężów.

Terror, który się srożył, nie osiąga już celu z tego powodu, **że ludzie przestali się bać i przezwyciężyli strach.** Prestiż państwa zaczyna już zanikać i to jest groźną przestrogą. Zupełnie fałszywie — oświadczyła ta osobistość — ocenia się zagranicą sprawę Stahlhelmu. Pozornie jest to organizacja bezbronna skoro rozwiązuje się ją bez jakiegokolwiek z jej strony oporu, w gruncie rzeczy jednak pracuje Stahlhelm nielegalnie już od blisko roku tak, że formalnie jego rozwiązanie **nie dotyka wcale jego siły organizacyjnej.** Wystąpienie feldmarszałka Mackenzena ze Stahlhelmu jest bez znaczenia. Krok tego starca **przypomina niektóre „decyzje" prezydenta Hindenburga** w ostatnim okresie jego rządów decyzje których genezę i prawdziwą wagę znało kilku wtajemniczonych a którą poznały szersze koła polityczne dopiero po jego śmierci.

Podziemnie działający Stahlhelm w połączeniu z groźnemi objawami gospodarczemi jest największem niebezpieczeństwem dla obecnego reżimu, którego słabości dowodzi zupełny zastój w niemieckiej polityce zagranicznej.

W 15-ą ROCZNICĘ

„CUDU NAD WISŁĄ"

WARSZAWA, 15.8. (tel. wł.) Dzisiaj w 15-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą" odbyły się uroczystości w Radzyminie W kaplicy na cmentarzu poległych, uroczystą mszę św. odprawił ks. kardynał Kakowski, kazanie zaś wygłosił ks. kanclerz Mauersberger.

Po nabożeństwie min. Kościałkowski złożył wieniec, poczem nastąpił akt pobrania grudki ziemi do urny, która zostanie zawieziona na Sowiniec.

Następnie przemawiał gen. Żeligowski, poczem odbyła się defilada pocztów sztandarowych.

Rozmowy polsko - gdańskie

wznowione zostaną dzisiaj

GDAŃSK, 15.8. — Wczoraj odbyło się spotkanie między komisarzem generalnym Rzeczypospolitej, ministrem Papee a prezydentem senatu Greiserem.

Ustalono, że dalsze rozmowy polsko - gdańskie odbędą się w przyszły poniedziałek w Warszawie.

Tematem rozmów będą sprawy, wynikające z protokułu, podpisanego w dniu 8 b.m.

W skład delegacji gdańskiej, która przybędzie do Warszawy, mają wejść pp. radcy senatu Buettner, Kunst i Hoffmann oraz prezydent Banku Gdańskiego p. Scheffer.

W Warszawie prowadzone być mają również obrady komisji parytetowej, której zadaniem jest ustalanie każdorazowe udziału Wolnego Miasta w kontyngentach polskich.

Przed konferencją paryską

Groźba konfliktu włosko-angielskiego

PARYŻ, 15.8. Wczoraj rano Laval konferował z Edenem, wieczorem zaś z ministrem greckim, Politisem.

Dzisiaj przyjął on na Quai d'Orsay barona Aloisy, przedstawiciela Włoch, z którym konferował przeszło godzinę. Zapytany przez dziennikarzy Laval *odmówił wszelkich informacyj* oświadczając jedynie, że jutro odbędzie się konferencja przedstawicieli *Anglji, Włoch i Francji.* Sytuacja Francji jest bardzo *„delikatna"* — dowodzi Bernus w „Journal des Debats" — gdyż *konflikt włosko-abisyński może pociągnąć za sobą konflikt włosko - angielski.*

Faktem jest, że traktat z r. 1906 zawsze egzystujący, wymaga dla zmodyfikowania go trzech podpisów: Anglji, Francji i Włoch. Zarówno więc Anglja, jak i Włochy *starać się będą wywrzeć presję na Francję.* Cała nadzieja w tem, że Laval potrafi znaleźć rozsadne rozwiązanie tego problemu i zadowolić wszystkich.

Optymistycznie zapatruje się Temps przypuszczając, że instrukcje Lavala są dość szerokie, aby pozwoliły na umiarkowany kompromis. „Paris Soir" natomiast uważa, że wydarzenia i atmosfera obecna *nie pozwalają na zbytni optymizm* i że nie widać go ani u Edena, ani u jego ekspertów.

Wszystkie dzienniki komentują również list delegata abisyńskiego do Ligi Narodów, w którym protestuje *on przeciwko myśleniu wojsk włoskich do Afryki wschodniej,* oraz przeciwko zabranianiu Abisynji nabywania broni, gdy Abisynja, nie mając fabryk amunicyjnych, ani broni, musi nabywać ją, aby być w stanie bronić swych granic.

HURAGANOWA BURZA

wyrządziła wielkie szkody w Krakowie

KRAKÓW, 15.8. (Tel wł.) Wczoraj około godz. 10 wiecz. przeszła nad miastem niezwykle *silna burza z piorunami, olbrzymim huraganem i trąbą powietrzną.*

Nawałnica, szalejąca przez pół godziny, wyrządziła olbrzymie szkody, powodując *kilkadziesiąt nieszczęśliwych wypadków.*

Olbrzymie masy wody zalały doszczętnie całe miasto, uniemożliwiając komunikację tramwajową i kołową.

Planty przedstawiają jeden obraz zniszczenia.

Huragan *wyrwał z korzeniami lub połamał kilkaset prastarych drzew.* Jeden z piorunów *uderzył w elektrownię, pogrążając miasto w ciemnościach.*

Na peryferjach miasta zawaliło się kilka domów, a jeden z piorunów rozwalił komin pewnej fabryki.

Przerwane przewody elektryczne, spadające gzymsy i cegły, *poraniły kilkadziesiąt osób.*

Szereg ulic jest zatarasowanych przez połamane drzewa.

W akcji ratunkowej, która trwała kilka godzin brała udział straż pożarna i wszystkie pogotowia.

Miasto przedstawia tragiczny widok ruiny i zniszczenia.

Przywrócone subsydja

DLA ŻYDÓW ŁÓDZKICH.

ŁÓDŹ, 15.8. (Tel.wł.). Na odbytej konferencji prasowej rządowy komisarz miasta Łodzi płk. Glazek przedstawił zatwierdzony przez władze wojewódzkie preliminarz budżetowy na rok 35—36, z którego wynika, że wszystkie skreślone przez poprzednią narodową radę miejską na instytucje żydowskie sumy, zostały **spowrotem przywrócone.**

Powrót min. Becka

DO WARSZAWY

WARSZAWA, 15.8. (tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych powrócił do Warszawy, po kilkudniowym pobycie w Finlandji, min. Beck.

Na dworcu witali min. Becka wiceminister Szembek, min. Schaetzel oraz przedstawiciele poselstwa finlandzkiego.

FANTASTYCZNE WIADOMOŚCI NIEMIECKIE

LONDYN, 15.8. W związku z wizytą ministra Becka w Helsingforsie, dyplomatyczny korespondent „Morning Postu" przynosi fantastyczne wiadomości, zaczerpnięte najwidoczniej z niektórych organów prasy francuskiej, o rzekomym stworzeniu *bloku niemiecko-polsko-fińskiego,* którego celem byłoby opanowanie Bałtyku zarówno od strony lądu jak i na morzu, którego ostrze zwrócone byłoby przeciwko Rosji sowieckiej.

Korespondent przypomina również zaznacza, że wobec grożącego jej niebezpieczeństwa, Rosja sowiecka gwałtownie zbroi się na morzu.

Dar Gdyni

DLA CONSTANZY

BUKARESZT, 15.8. (tel. wł.) Dzisiaj w dniu „Święta morza" Rumunji, które odbyło się w Constanzy delegacja polska z gen. Wieczorkiewiczem na czele wręczyła piękny puhar jako dar Gdyni dla Constanzy.

Wyrok za obrazę

KSIĘDZA.

POZNAŃ, 15.8. — Sąd odwoławczy w Poznaniu zatwierdził wyrok, skazujący redaktora odpowiedzialnego czasopisma „Praca" Edmunda Wypijewskiego na 2 miesiące aresztu i 150 zł. grzywny za znieważenie dyrektora „Charitasu", ks. Wołkowskiego.

Tajemnica losu

DZIENNIKARZA JONESA

PEKIN, 15.8. (PAT). Tajemnica losu, uprowadzonego przez bandytów dziennikarza angielskiego Jonesa, nie została dotąd odkryta. Niema żadnych pewnych wiadomości o tem, co dzieje się z Jonesem, nie ma również potwierdzenia pogłoski, iż zdołał on wyrwać się z rąk bandytów.

Niezwykły ślub

W BYTOMIU

KATOWICE, 15.8. (Tel. wł.) Niezwykłą sensację na niemieckim Górnym Śląsku wywołał ślub Niemki Lotty Teichgraeber z żydem Poznerem. Przed urzędem stanu cywilnego zgromadziły się tłumy publiczności, komentując żywo to niezwykłe w obecnych Niemczech zjawisko. Również tłumy przybyły do kościoła ewangelickiego, gdzie pastor pobłogosławił młodą parę, bowiem Pozner przeszedł obecnie na wyznanie ewangielickie.

Lotta Teichgraeber była parę tygodni temu przedmiotem publicznego zelżenia ze strony hitlerowców. Wywlekli oni ją z zakładu fryzjerskiego w którym pracowała, ostrzygli jej włosy i prowadzili wśród naigrywania się przez ulice Bytomia za to, że postanowiła wyjść zamąż za żyda.

Rodzina Lotty Teichgraeber zwróciła się ze skargą do prezydenta komisji mieszanej p. Calondera. Naskutek jego interwencji magistrat miasta Bytomia przyznał zelżonej przez hitlerowców Locie Teichgraeber odszkodowanie w wysokości 30 tysięcy marek. W tak dziwny sposób uzyskana **ona stanowi jej posag.**

WOJNA O WODĘ

Abisyńczycy zmienili bieg rzek, pozbawiając wojska włoskie wody

Depesze agencyj prasowych całego świata donoszą o odpływających stale z Włoch do Abisynji statkach. Myli się jednak ten, kto przypuszcza, że statki te wiozą transporty wojska. Tylko od czasu do czasu przesyłane są oddziały wojska, *natomiast dzień w dzień odpływają okręty, wiozące... wodę.*

Od kilku miesięcy już, mimo iż oficjalnych działań wojennych na froncie abisyńskim jeszcze niema — jednak między Abisynją a Włocham

TOCZY SIĘ WOJNA O WODĘ.

Jak wiadomo, wojska włoskie w Afryce cierpią bardzo wskutek braku dostatecznej ilości słodkiej wody. Początkowo dostawali żołnierze po cztery litry dziennie wody na osobę. Pewnego dnia wreszcie okazało się, *że wody jest zamało.* Niezwłocznie udał się okręt włoski do pobliskiego portu angielskiego Aden. Ale tam odmówiono *wydania wody.*

— Nasze zbiorniki są tego roku prawie puste! — oświadczyi anglicy.

Było to nieprawdą, ponieważ zbiorniki w Aden są słynne na cały świat jako jedne z najpotężniejszych rezerwuarów wodnych na świecie. Telegraficznie skomunikowano się z Rzymem skąd nadszedł rozkaz:

— *Zmniejszyć żołnierzom racje wody do dwuch litrów dziennie.*

Nie było innej rady jak sprowadzać *wodę wprost z Włoch.* Jest to niezwykle kosztowne, ale nie można było żołnierzy zaopatrzyć w ten

DROGOCENNY PŁYN

z innego źródła. Obecnie więc każdy wolny statek odchodzi z Messyny z ładunkiem wody. *5 tysięcy ton, dziesięć tysięcy tonn wody.*

Ograniczenie porcji wody dla żołnierzy odbiło się bardzo ujemnie na ich zdrowiu. Żołnierze pewnego oddziału napili się wody dostarczonej przez tubylców. Wkrótce *dostali wszyscy strasznych boleści.* Przyczyny zachorowania nie można było ustalić. Doktór Giulio Fatto oświadczył, że woda zawiera niezliczone mikroby, które atakują przewód pokarmowy. Inny lekarz Martino Mauro, oświadczył że woda zawiera *truciznę.* Próbki niezdrowej wody odesłano do zbadania do Rzymu, ale i tam nie umiano rozstrzygnąć tej sprawy. Wobec tego rząd wydał nowe rozporządzenie. Zakazano żołnierzom *spożywać wodę dostarczoną przez tubylców. Kto jest spragniony, a niema wody,*

NIECH JE CYTRYNĘ

Od tej chwili wraz z wodą poczęły do Somali odchodzić niekończone ilości statków załadowanych cytrynami. Dziś każdy żołnierz poza wodą otrzymuje również *po kilka cytryn dziennie.* Kilka oddziałów wojska wysłano nad rzeki Daua i Addie, które wpadają do Morza Czerwonego oraz nad rzekę Schebeli, wpływającą do Oceanu. Te wojska rozłożone są obozem, mogły w każdej chwili wkroczyć na teren Abisynji i miały pod dostatkiem wody.

Wówczas abisyńczycy postanowili *zmienić bieg rzeki i pozbawić włochów wody, by wypędzić ich z tego miejsca.*

Plan ten opracował szwed, pułkownik Eryk Virgin, przywódca armji abisyńskiej. Wykonali go inżynierowie.

Dniem i nocą rozsadzano dynamitem potężne skały łańcuchów górskich, przez które płynęły rzeki.

Setki tysięcy ton skał, kamieni i ziemi sypało się w koryta rzek, tak długo, aż *utworzyły się wielkie sztuczne tamy.*

RZEKI ZMIENIŁY SWÓJ BIEG

i popłynęły innemi okolicami. Gdy rano żołnierze włoscy obudzili się, zdumienie ich nie miało granic. W miejscu gdzie jeszcze wieczorem poprzedniego dnia płynęła głęboka rzeka, obecnie znajdował się tylko suchy wąwóz. Oddziały wojska musiały niezwłocznie *wrócić nad brzeg morza,* inaczej bowiem groziła im w tych okolicach śmierć głodowa. Obecnie porcje wody zmniejszono *do jednego i ćwierć litra dziennie dla każdego żołnierza.* Wody brak jednak *w dalszym ciągu.*

 SPORT 



ZAWODY W RUGBY MIĘDZY NIEMCAMI I FRANCJĄ
odbyły się w Budapeszcie i zakończyły zwycięstwem Francji w stosunku 10:3.

Jeden mecz ligowy

WARSZAWIANKA — Ł.K.S. 3:1 (1:0)

Zapowiedziany na wczoraj mecz Cracovia — Warta nie odbył się, spowodu zniszczenia boiska przez burzę, która przeszła nad Krakowem w środę wieczorem.

Odbyło się tylko jedno spotkanie w Warszawie między **Warszawianką** a Ł. K. S. Znajdująca się obecnie w doskonałej formie Warszawianka pokonała łodzian w stosunku 3:1 (1:0).

Dzięki wczorajszemu zwycięstwu Warszawianka zajmuje obecnie **szóste miejsce** w tabeli.

POGOŃ (Lwów) — HAKOACH (Wiedeń) 2:2 (2:1).

We Lwowie Pogoń ligowa rozegrała wczoraj mecz z Hakoachem wiedeńskim, osiągając wynik remisowy 2:2 (2:1).

O wejście do Ligi

Wczoraj odbyło się kilka meczów piłkarskich o wejście do Ligi, które dały następujące wyniki:

W Stanisławowie: *Czarni — Rewera* 3:1 (2:1).

w Poznaniu: *Legja — Skoda* (Warszawa) 3:3 (0:3.

w Łodzi: *Union Touring — Polonia* (Bydgoska) 6:0 (2:1).

w Siedlcach: *22 pp. —Strzelec — mistrz Wołynia 1:2 (1:2).*

Odwołane imprezy sportowe

SPOWODU NIEPOGODY

Większość zapowiedzianych na wczoraj imprez sportowych w Zagłębiu Dąbrowskiem nie odbyło się spowodu padającego w ciągu dnia deszczu.

Nie odbyły się zapowiadające się bardzo ciekawie zawody lekkoatletyczne w Czeladzi oraz kilka meczów piłkarskich.

Placówka w klasie B.

„Placówka" (Piaski) — „Kazimierz" 1:0.

Wczoraj pomimo niepogody odbył się mecz o wejście do kl. B. między „Placówką" z Piasków a „Kazimierzem". Poprzednio, jak wiadomo, rozegrane spotkanie, pomimo przedłużenia gry, dało wynik remisowy 2:2. Wczorajszy mecz przedłużany był przez sędziego czterokrotnie i dopiero w ostatnim kwadransie padła decydująca o zwycięstwie bramka ze strzału Głębika. Dzięki odniesionemu wczoraj zwycięstwu *„Placówka" wchodzi do kl. B.*

Zawody prowadził dobrze p. A. Trzmiel.

Roździeń-Szopienice — TS. Zew (Niemce) 4:0.

Zebranie kolarzy Unji.

Zarząd sekcji kolarskiej STS. Unji zawiadamia wszystkich swych członków, że w dniu dzisiejszym tj. 16 bm. o godz. 19 na stadjonie odbędzie się zebranie sekcji kolarskiej. Zarząd sekcji wzywa wszystkich swych członków do bezwzględnego i punktualnego przybycia.

Dzień wyborów bez imprez sportowych.

W dniach 8 i 15 września (dnie wyborów do sejmu i senatu) większą część imprez sportowych zostanie odwołana. Polski Związek lekkoatletyczny rzekomo postanowił już odwołać wszystkie imprezy lekkoatletyczne. Wielkie uroczystości jubileuszowe Ruchu zostały także przełożone na późniejszy termin.

Krauss i Dollinger w Polsce.

W dn. 31 sierpnia i 1 września bawić będą w Polsce dwie znane lekkoatletki, Krauss i Dollinger, celem zmierzenia się z Walasiewiczówną. Zawody odbędą się w Krakowie i Poznaniu Ze względu na te zawody, Walasiewiczówna rezygnuje z udziału w pięcioboju kobiecym, który ma się odbyć 1 września.

GRY SPORTOWE.

Zwycięstwa polskich koszykarzy

W dalszych igrzyskach akademickich w Budapeszcie polscy koszykarze odnieśli dwa nowe sukcesy.

W koszykówce panów Polska pokonała Francję 58:21 (30:7).

W koszykówce pań Polska pokonała Łotwę 27:15, mimo, że do przerwy prowadziła Łotwa 8:7. Na tych zawodach obecny był poseł R. P. w Budapeszcie, Łepkowski.

Wczoraj reprezentacja polskich koszykarzy pokonała Niemców w stosunku 22:7. Dzięki temu zwycięstwu Polska zdobyła wicemistrzostwo Europy.



HELMUTH SCHAEFER,
niemiecki zawodnik w podnoszeniu ciężarów wagi piórkowej uzyskał w olimpijskim trójboju sprawność 290 kg. i w oburęcznym wyrzucie poprawił swój rekord światowy z 123 na 125 kg

Tańce w Sowietach

PRZESTAŁY BYĆ BURŻUAZYJNYM PRZESĄDEM.

Jak wiadomo, po rewolucji komunistycznej w Rosji tańce uważane były za przesąd burżuazyjny. Młody komsomolec, czy komsomołka, biorący udział w tańcu narażali się zazwyczaj na **niebezpieczeństwo wykluczenia z organizacji,** co zamykało przed nimi drogę do kształcenia się w wyższych uczelniach sowieckich. Ten negatywny stosunek do tańca przetrwał aż do lat ostatnich.

Dopiero pod wpływem zbliżenia z państwami zachodniemi wprowadzono w Sowietach najrozmaitsze inowacje a m. in. zmieniono również radykalnie stosunek do tańca. Taniec należy obecnie w Sowietach **do rozrywek popularnych,** co widać chociażby z tego że podczas ostatnich uroczystości w rocznicę rewolucji październikowej urządzono t. zw. karnawały i naśladowano tradycje francuską, która nakazuje w dniu święta narodowego **tańczyć nawet na ulicach.**

Również ubiegłej wiosny urządzano w Moskwie i Leningradzie wiosenne karnawały młodzieży komunistycznej, podczas których komuniści **tańczyli pod gołem niebem w parkach i na placach.**

Obecnie prasa sowiecka donosi, że w wielkim pałacu Kremlowskim, przeznaczonym na uroczyste oficjalne przyjęcia, odbył się **pokaz tańców ludowych narodów ZSRR.** W pierwszym rzędzie zasiedli Stalin, Kalinin, Mołotow i inni członkowie rządu sowieckiego z komisarzem Woroszyłowem na czele. Resztę sali wypełnili dygnitarze i wyżsi urzędnicy sowieccy oraz wybitni członkowie partii komunistycznej. Zespoły taneczne, które występowały niedawno na turnieju międzynarodowym tańca ludowego w **Londynie, odtańczyły tańce rosyjskie, ukraińskie, gruzińskie i uzbekskie.**

Jak zaznacza sprawozdawca „Prawdy", największy entuzjazm elity komunistycznej wywołał **hopak ukraiński.** Wkońcu tego festiwalu tanecznego Stalin wyraził występującym artystom pochwały i życzenia, aby nadal **pracowali nad rozwojem sztuki tanecznej narodów ZSRR.**



— Najdroższa panno Heleno, czy zostanie pani moją żoną?

— Wprawdzie pan jest dla mnie za stary ale niech mi pan zostawi do jutra czas do namysłu...

— Najdroższa! Przecież jutro będę jeszcze starszy!

NIE SKORZYSTAŁ.

— Jeżdżę dużo i lubię jeździć. Tylko w podróżach można się wykształcić prawdziwie

— Czemuż pan nie skorzystał z tej sposobności.

MODY.

Podróżujemy!

Strój podróżny musi być nietylko wygodny i praktyczny, ale powinien odpowiadać wymogom estetyki. Najodpowiedniejszym jest w drodze styl angielski. Prosty płaszcz o barwie neutralnej, popielatej lub beige z szerokim paskiem lub szeroki raglanowy — oto zasadnicza część podróżnego stroju. Płaszcz powinien być krótszy od sukni i niekoniecznie w tym samym kolorze. Bardzo ładnie wygląda płaszcz tkany w grube supły kolorowe przy sukience koloru supłów. Niemniej ładnie i efektownie wygląda komplet, składający się z gładkiego płaszczyka i sukienki w kratkę, przyczem dobrze jest, jeżeli można poddać pod płaszcz taką samą podszewkę, jak materjał, z którego uszyta jest sukienka.

Jesienna podróż wymaga przybrania z futra. Oprócz płaszcza nie wolno zapominać o okryciu deszczowem z rybiego pęcherza. Płaszczyk taki jest leciutki i tak przezroczysty, że widać sukienkę. Kostjumy i płaszcze z pelerynką do przypinania niebardzo się przyjęły, ponieważ poszerzają sylwetkę. Bardzo chętnie natomiast nosi pani pelerynkę do spódniczki, uzupełnionej kasakiem, nawet dłuższym. Najpraktyczniejszym strojem podróżnym jest spódniczka i bluzka, gdyż bluzkę można często zmieniać i ma się zawsze świeży, czysty i urozmaicony strój. Angora, jersey i tweed — to najodpowiedniejsze tkaniny na stroje przeznaczone do podróży. Miękko układający się kołnierz szałowy jest wygodny, twarzowy i estetyczny zarazem.

Stebnowanie stało się pasją tegorocznej mody, przyczem staje się ono coraz bardziej skomplikowane. Kołnierze, karczki, paski, mankiety i całe rewersy przybrane są stebnówką. Do każdego sportowego okrycia nosi się sztuczny kwiat ze skóry lub laku. Moda noszenia ciemnych bluzek do jasnych kostjumów szczególnie dobrze daje się zastosować w podróży. Ręczny pulowerek z powodzeniem zastępuje w podróży bluzkę. Do kostjumu podróżnego nosimy małe, skromne kapelusiki lub berety. Ładnie wygląda beret przybrany pomponem lub chwastem. Rękawiczki ze świńskiej skóry są nieodzownym atrybutem podróżnej tualety. Duża torba ze świńskiej skóry, zamknięta na błyskawiczny zamek mieści cały skomplikowany „institut de beaute", oraz wiele innych przyrządów i drobiazgów, z którymi żadna pani nie rozstaje się w podróży. O wygodnych półbucikach na słupkach zbędne jest mówić — każdy rozumie, że w innem obuwiu podróżować niesposób. Nieodzowność kilku ładnych szalików rozumie się sama przez się.

Na wycieczki jesienne i takie, podczas których przewiduje się niepogodę, doskonałem ubraniem jest gruby i miękki samodział. Tkanina ta jest mieciutka, przyjemna i ciepła, o ile zrobiona jest z czystej wełny. Najczęściej stosujemy kolor popielaty i bronzowy, rzadziej zielony lub granatowy. Materjał ten wymaga oczywiście kroju prostego. I tutaj najodpowiedniejszem przybraniem jest stebnowanie. Bluzka może być ciemniejsza od kostjumu i uszyta z wzorzystej flaneli.

Celine.

MIŁOŚĆ.

— Wiesz, Janek zwiał z biżuterją swojej narzeczonej!

Tak, chciał jej usunąć kamienie sprzed

Wczorajszy odpust w Sosnowcu

Nabożeństwo w dniu „Cudu nad Wisłą"

Wczoraj jako w dzień Wniebowzięcia N.M.P. odbył się w parafji sosnowieckiej odpust, który zgromadził liczne rzesze wiernych.

Ponieważ w dniu wczorajszym przypadała **rocznica Cudu nad Wisłą,** Związek Hallerczyków zorganizował **pochód na uroczyste nabożeństwo do kościoła o godz. 10.** Po nabożeństwie uczestnicy pochodu, wśród których byli także Sokoli z orkiestrą udali się do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wieniec.

Uroczystą sumę celebrował ks. prefekt **Giebartowski** w asyście ks.ks. **Łopacińskiego i Suskiego.** Kazanie o miłości macierzyńskiej wygłosił ks. dr. **Pająk.** Pienia religijne wykonał chór kościelny z towarzyszeniem orkiestry.

W uroczystościach wzięło udział liczne duchowieństwo z okolicznych parafij z ks. dziekanem Golą na czele.

Przy okazji wypada nam zwrócić uwagę **na stan odbywającego się obecnie odnawiania kościoła parafjalnego w Sosnowcu.** Tetmajerowska polichromja kościoła, z której są dumni parafjanie sosnowieccy, uległa w niektórych swoich partjach poważnemu zniszczeniu. Obecnie dzięki energji komitetu odnowienia kościoła z **ks. kanonikiem Jankowskim na czele** i ofiarności parafjan, z których około 160 osób płaci na ten cel stałe składki, **polichromja powróci do dawnej świetności.** Kierownictwo nad robotami spoczywa w rękach **prof. Bukowskiego z Krakowa,** który obok prof. Rozena, twórcy polichromji w katedrze ormiańskiej we Lwowie, jest **najznakomitszym malarzem religijnym w Polsce.**

Dzięki ofiarności ś. p. **Jana Zajglera** kościół sosnowiecki otrzyma **cztery piękne witraże,** do których rysunki wykonywa prof. Bukowski. Ponieważ w kościele są okna prowizoryczne i trzeba wprawić trwałe, zamożniejsi parafjanie mają możność za przykładem ś. p. Zajglera ofiarowania kościołowi okien. Nazwiska ofiarodawców będą uwiecznione na witrażach.

Komitet dokonał **remontu drzwi wejściowych do kościoła, bramy i oparkanienia, oraz skanalizował cmentarz kościelny.** Odnowiono również **ogrodzenie cmentarza grzebalnego.**

Naogół trzeba to stwierdzić z uznaniem, że wygląd zarówno samego kościoła, jak i jego otoczenia **znacznie się w ostatnich czasach poprawił.** Ofiary więc parafjan nie idą na marne, a uświadomienie dodatnich rezultatów tej ofiarności, niewątpliwie pobudzi ją jeszcze bardziej, potrzeby bowiem są niemałe.

Uczelnie typu korespondencyjnego

nie dają żadnych uprawnień

W ostatnich czasach prywatne zagraniczne instytucje, „nauczające przez korespondencję różnych gałęzi techniki" („Institute Politechnique" w Paryżu, Ecole du Genie Civil w Paryżu i t. p.) rozwinęły reklamę w prasie polskiej. Legitymują się one w ogłoszeniach patronatem ministerstwa, bądź rządu zagranicznego, instytutu zaś politechniczny w Paryżu powołuje się na rzekomą aprobatę polskiego ministerstwa oświaty.

W nadesłanych programach i prospektach szkoły te zachęcają do zapisywania się za wysoką stosunkowo opłatą, obiecując po krótkiej nauce szumnie brzmiący dyplom inżyniera różnych specjalności. Dyplomy tych uczelni uzyskuje się niekiedy już po 3 miesiącach „nauki".

Ministerstwo oświaty wyjaśnia, że jakkolwiek nie widzi przeszkód, by uczelnie rozwijały działalność wśród tych obywateli polskich, którzy nie mają możności odbywania normalnych studjów szkolnych w zakresie różnych gałęzi techniki, a pragną bodaj drogą korespondencji rozszerzyć swe wiadomości zawodowe, to jednak nie roztacza żadnej kontroli nad działalnością tych uczelni w Polsce, z właszcza uczelni „typu korespondencyjnego", korespondencja bowiem nie może podlegać kontroli, aprobaty zaś nie udzieliło żadnej takiej uczelni.

Dyplomy, wydawane przez uczelnie korespondencyjne, które w żadnym razie za szkoły wyższe uważane być nie mogą, nie uprawniają do posługiwania się w Polsce tytułem inżyniera, nie są przez politechniki polskie nostryfikowane i nie dają żadnych uprawnień zawodowych.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

16 Piątek	**Dziś** Rocha i Joachima **Jutro** Jacka Wyznawcy Wschód słońca 4 m. 32. Zachód „ 19 m. 4.

× **OSOBISTE.** Podprokurator Sądu okręgowego w Sosnowcu p. Marjan Wiewióra został mianowany wiceprokuratorem.

× **WERYFIKACJA B. UCZESTNIKÓW POWSTAŃ ŚLĄSKICH.** Przy Zarządzie Głównym Zw. Powst. Śl. utworzono Główną komisję weryfikacyjną, mającą na celu ujęcie w ewidencję wszystkich uczestników powstań śląskich i walk o Śląsk Cieszyński oraz ustalenie ich przebiegu służby peowiackiej i powstańczej. Komisja zweryfikuje nietylko członków Związku Powstańców Śląskich, lecz wszystkich uczestników powstań śląskich i walk o Śląsk Cieszyński, zamieszkałych w kraju i zagranicą. Zweryfikowanym będą wydawane specjalne zaświadczenia. **Wszyscy b. uczestnicy niezorganizowani w Związku Powstańców Śląskich winni zwrócić się po arkusze weryfikacyjno-personalne wraz z nadesłaniem dwu znaczków pocztowych a 25 gr. do Głównej Komisji Weryfikacyjnej przy Zarządzie Głównym Związku Powstańców Śląskich w Katowicach, ul. Mływska 47.**

Liczba ubezpieczonych

I KORZYSTAJĄCYCH ZE ŚWIADCZEŃ

Na podstawie sprawozdań ze wszystkich instytucyj ubezpieczeń społecznych dają się ustalić cyfry poniższe, dotyczące ogólnej ilości ubezpieczonych, oraz korzystających ze świadczeń w ciągu roku 1934. W roku ubiegłym było ubezpieczonych na wypadek choroby 1.726.675 osób.

W ubezpieczeniu emerytalnem: robotników — 1.762.588 (w tem dodatkowo w ubezpieczeniu emerytalnem górników i kolejarzy — 81.885) i pracowników umysłowych — 267.632.

W ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia: robotników 789.277 i pracowników umysłowych 267.406.

Liczba ubezpieczonych, którzy w r. 1934 otrzymali renty (bez rent wypadkowych) wynosiła 143.413, liczba zaś rencistów, członków rodzin ubezpieczonych wynosiła 103,970.

Liczba otrzymujących zaopatrzenia wynosiła w tymże roku: robotników (po 20 zł. miesięcznie) — 17.559 i pracowników umysłowych (po 50 zł. miesięcznie) — 1.401. Przeciętna liczba pobierających zasiłki spowodu bezrobocia wynosiła w r. 1934: robotników 47.091, pracowników umysłowych 9.836

Warszawa — Katowice

W 3 GODZ. 35 MIN.

Od 2 września rb. PKP. wprowadzają jesienny rozkład jazdy, który ma obowiązywać do 15 grudnia rb. Poraz pierwszy w jesiennym rozkładzie jazdy przewidziane jest połączenie motorowe. Przejazd z Warszawy do Katowic pociągiem „Luxtorpeda" trwać będzie tylko 3 godz. 35 min. Z Katowicami połączenie przewidziane jest w ten sposób, by jednego dnia odbyć tę podróż w dwóch kierunkach.

—xx—

Pomysłowy przedsiębiorca

CHCIAŁ OBNIŻAĆ PODATKI.

Niedawno zgłosił się do jednego z poważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych w Sosnowcu niejaki **Bogusław Nowicki** z propozycją załatwienia sprawy obniżenia podatków od placów, przedsiębiorstwa wynoszących około 30 tys. zł. Za pośrednictwo N. **zażądał kilku tysięcy złotych.**

Po stwierdzeniu przez firmę, że Nowicki dzierżawi od Urzędu Skarbowego w Sosnowcu przedsiębiorstwo roznoszenia wezwań płatniczych w którem zatrudniał kilku woźnych, zawiadomiło o jego postępowaniu naczelnika urzędu skarbowego, oraz władze śledcze.

Na skutek tego **Nowickiego zatrzymano** i wdrożono przeciwko niemu śledztwo.

PROGRAM RADJOWY

NAJPRAWDZIWSZE TANGA.

Tango to taniec, który spośród wszystkich tańców współczesnych poszczycić się może najdłuższym żywotem i największą popularnością. Po dziś dzień słuchamy tanga z prawdziwą przyjemnością i ochotą i taksamo posłuchamy audycji „Najprawdziwszych tang dnia 17 b.m. o godz. 13.05 w wykonaniu zespołu tangowego w Wilnie pod dyr. Ignacego Stołowa.

RECITAL WIOLONCZELOWY MARJANA NEUTEICHA.

Doskonały wiolonczelista, którego dobrze zna polska publiczność radjowa z zespołu „Kwartetu warszawskiego" wystąpi jako solista dn. 17 bm. o godz. 16.15 z programem składającym się z drobnych utworów wiolonczelowych: Martiniego-Kreislera, Regera, Ravela itd.

BERTA BRAGIŃSKA WYKONA „NASZE PIEŚNI".

Tym razem tj. w sobotę 17 bm. o godz 19.30 wystąpi w audycji „Nasze pieśni" znakomita mezzosopranistka Berta Bragińska przy akompanjamencie prof. Ludwika Urstein. W programie pieśni Werthe ma, tak zdolnego, przedwcześnie zmarłego kompozytora polskiego, Żeleńskiego, Noskowskiego i również w bardzo młodym wieku zmarłego Pankiewicza.

PIĄTEK, 16 SIERPNIA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.15 „Dla naszych letnisk i uzdrowisk" — kwintet salonowy Arkadjusza Flato. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka operetkowa. 13.35 Muzyka lekka i taneczna. 15.30 Recital fortepianowy Haliny Kalmanowicz. 16.00 „Gospodarcze znaczenie badań życia wód słodkich" 16.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 16.35 Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kapelana Michała Rękasa. 16.50 Codzienny odcinek prozy: „Opowiadanie". 17.00 Miniatury kwartetowe w wykonaniu Kwartetu Warszawskiego. 17.20 „Planety" aud. muzyczna — słowna — 18.00 „Na terenach popowodziowych". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 „Malarze na Śląsku" odczyt Jerzego Langmana. 18.45 Muzyka operowa. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy Wandy Kalenkiewicz. 19.50 Aktualny monolog. 20.00 Porady radjotechniczne. 20.10 „Jakie to było ładne". 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry P. R. 22.00 Wiadomości sportowe ogólne. 22.06 Wiadomości sportowe lokalne. 22.40 Filadelfijska orkiestra symfoniczna pod dyr. L. Stokowskiego.

Ruiny starożytnej Micpy

Miasto z czasów proroka Samuela

W ostanich dniach zakończone zostały nowe prace wykopaliskowe w Tel-Al-Niewah pod Ataret. na szlaku *Jerozolima Nablus*, prowadzone celem odkopania ru n starożytnej Micpy miasta z *czasów Proroka Samuela.*

Prace archeolog czne w tej okolicy rozpoczęte zostały przed 9 laty, w r. 1926 i prowadzone były *w pięciu okresach.*

W pierwszym okresie wykopal sk odkryto pieczęć z napisem: *„Pieczęć Azanjasza (Aznjahu) sługi królewskiego"*. Pieczęć ta znajduje s ę obecnie w muzeum rządowem w Jerozolimie. W tym samym okresie odkopano *dawne mury miejskie*, bardzo dobrze zachowane.

W ostatn m okres e wykopalisk wyłoniło się samo miasto. zbudowane *w erze Krolestwa Izraelskiego.* Wykopaliska te pozwalają na zrestaurowanie całego planu miast w epoce Królów aż po zburzenie Pierwszej Świątyni. Znalezione zostały cenne zabytki architektoniczne. odtwarzające budowę ciasnych uliczek starożytnego miasta i arch tekturę jego ówczesnych domów.

Odkopano na wysokość kilku metrów mury licznych budowli i domów mieszkalnych. Znaleziono też *studnie i magazyny zbożowe.* Wśród najciekawszych wykopal sk wymienić należy szereg warsztatów rzemieślniczych, w tej liczbie *farbiarnię odżieży* ze wszystkiemi używanemi do pracy przyrządami.

Pośród innych wielce charakterystycznych zabytków wym enić też należy *szereg wag*, na których wyrzeźbione były w języku hebrajskim nap sy, oraz tabliczki gliniane z napisem *„Jehad"* (Jehud). co oznaczać miało — według opinji archeologów — nazwę lub określenie *Palestyny* w epoce panowania Persów.

Na innych tabliczkach odcyfrowano napis *„Macah"*, którego znaczenia dotąd n e wyjaśniono. Ten sam napis znalez ono na tabliczkach, odkopanych w starożytnem Jeryho. Napisy te wykonane są pismem, którego używano w Palestynie w okresie przejściowym między *pismem starohebrajskiem a aramejskiem.*

Poza tem wykopaliskami znaleziono w Micpie mnóstwo *naczyń glinianych, monet*, drobnych przedmiotów codziennego użytku itp. oraz cały szereg posągów bogini Astarte.

Prace wykopal skowe w Tel-Al-Niewah prowadzone były przez amerykańską ekspedycję archeolog czną. Większość wykopalisk pozostanie w muzeach palestyńskich, a tylko nieznaczna ich część wywieziona zostanie za Ocean.

Rzeczy ciekawe

WOJNA Z KOBIETAMI.

W Turcji i w Rosji zwolenniczki sztuki kosmetycznej i fryzjerskiej mają nielada kłopoty. W Ankarze więc urzędniczkom ministerstwa sprawiedliwości nie wolno różować się, malować warg, czernić brwi i lakierować paznokci. A że nie jest to groźba papierowa, fakt, iż wykraczające przeciw tym przepisom urzędniczki będą bezwzględnie zwalniane z posady. W ZSRR. zaś, w Nowosybirsku, sowiet tamtejszy zabronił obywatelkom nosić loczki na czole i skroniach. Dopilnowanie tego zakazu pozostawiono milicjantom. których w tym celu wyposażono w... nożyczki. Zdarzyło się więc, iż milicjan zatrzymał niewiastę, dążącą do kina, zauważywszy zakazaną fryzurę. Zażądał poddania się operacji obcięcia „reakcyjnych" loczków a gdy interpelantka się sprzeciwiła ściągnął doraźnie grzywnę w wysokości rubli. Antoine nie będzie miał łatwej prac w Rosji.

APARAT MIERZĄCY ŚMIECH.

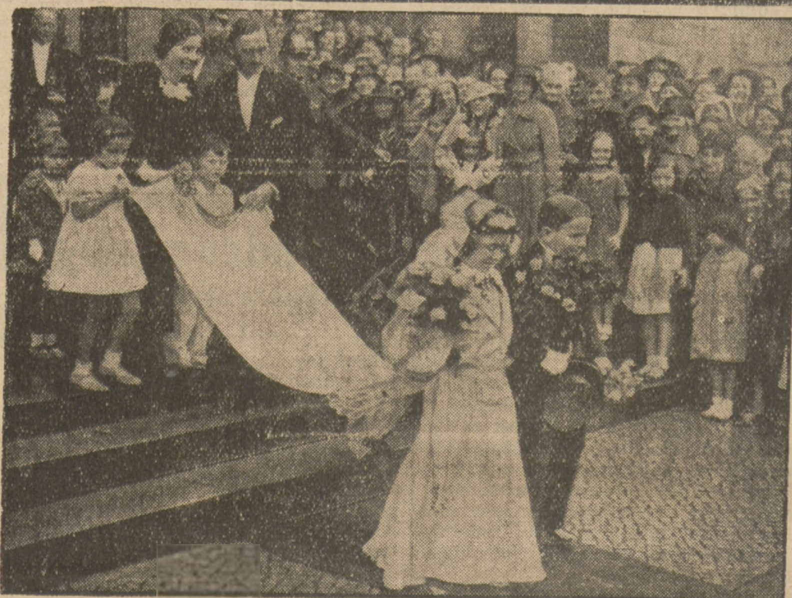
Cyrk Bellevue w Manchesterze wprowadził innowację: aparat do mierzenia śmiechu Aparat ten składa się z mikrofonu, przed którym „klient" się śmieje, i z wzmacniacza połączonego z samopiszącym aparatem rejestracyjnym. Aparat wyznacza na taśmie papieru krzywą śmiechu. Rzecz prosta. Innowacja spotkała się z uznaniem publiczności i napędza sporo pieniędzy do kieszeni pomysłowego wynalazcy.

LITERATURA SZKOLNA w ZSRR.

Komisarjat Oświaty Ludowej zatwierdził plan wydrukowania dodatkowo na rok bieżący 52 miljonów podręczników szkolnych niezależnie od przygotowanych na bieżący rok szkolny 50 miljonów egzemplarzy. W ciągu ostatnich dwóch lat wydrukowano w ZSRR. zgórą 150 miljonów egzemplarzy podręczników, z których 80 miljonów w językach rozmaitych narodowości zamieszkujących kraje Związku Sowieckiego.

SZKOŁA DLA MAŃKUTÓW.

W New Yorku założono szkołę dla mańkutów, do której będą przyjmowani wszyscy ci, którym przejście do posługiwania się prawą ręką sprawia większe trudności. Wszystkie prace i zajęcia szkolne będą tu zaj przystosowane do niedomogi uczniów. Szkoła ta będzie miała powodzenie, gdyż jak okazuje, mańkutów jest w N. Yorku spora liczba.



URZECZYWISTNIONA BAJKA.
Ślub karzełków w Berlinie. Nowożeńcy są członkami trupy karłów, bawiącej obecnie w stolicy Niemiec.

NIE TRZEBA SIĘ SPIESZYĆ.

Moniek Fajans ożenił się ze starą, bogatą Perelmanową.

Po dwóch miesiącach nieszczęśliwego pożycia, młoda mężatka zwraca się do męża:

— Słuchaj, Moniek, ja wszystko wiem... Ja wszystko rozumiem. Tyś się ożenił nie ze mną tylko z mojemi pieniędzmi, z moim posagiem...

Zaczyna płakać:

— Ja wiem... Jak ja umrę...

— Ach, co mamy teraz o tem mówić. Jak umrzesz, to wtedy porozmawiamy.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

15)

Sama śmierć wyzierała z gazety.

Spostrzegła tytuł artykułu, wydrukowany grubemi trzcionkami:

„Wybuch Wezuwjusza".

Wyciągnęła szyję zaglądając przez ramię młodzieńca z niepojętem wzruszeniem zaczęła szybko przebiegać oczami kilka depesz z Neapolu.

„Wulkan się zbudził... z pięciu wiosek nie pozostało śladu... San Rocco... rozpalone potoki lawy... odcięci od świata... akcja ratunkowa... ofiary w ludziach"...

Jej tramwaj przeszedł.

Co ja robię? — pomyślała. — Przecież muszę jechać do szpitala...

Ale nie ruszyła się.

Spojrzała ukradkiem na młodzieńca — gazeta z cichym szelestem trzęsła się w jego długich palcach.

I nagle olśniła ją myśl: to Włoch!

Widać było, że jego wzburzenie rośnie gwałtownie; może w strasznej katastrofie zginęła ukochana dziewczyna, może zginął ktoś z bliskich...

Młodzieniec wetknął do kieszeni płaszcza mokrą zgniecioną gazetę. powiódł wokół siebie niezupełnie przytomnym wzrokiem, nagle zatoczył się wtył i upadł na nią całym ciężarem.

Chwyciła go pod pachy, ale nie mogła utrzymać: bezwładne ciało załamało się w kolanach i osunęło na chodnik.

Stała pochylona nad nim i bezradna.

— Co się stało? — usłyszała za sobą niski, męski głos.

Ogromny mężczyzna o szerokiej, dobrodusznej twarzy odsunął ją delikatnie, lekko podniósł młodzieńca i postawił na nogi, opierając o siebie przytrzymując go ręką w pasie.

Grupka na przystanku powiększyła się: zatrzymało się dwóch przechodniów, potem jeszcze dwóch; nie zwracając uwagi na zimny, niemiłosiernie siekący deszcz, zebrał się tłum; wszyscy wyciągali szyje, cisnęli się do środka, padały pytania.

Znaleźli się informatorzy, którzy widzieli na własne oczy, że młody człowiek „coś wypił", ale nie zdążył nawet schować buteleczki, takiej malenkiej, proszę pani — i jak kamień upadł na chodnik".

Nieznajomy ze spuszczoną głową wisiał na rękach olbrzyma.

— Trzeba zawołać pogotowie — odezwał się piskliwy głos kobiecy. — Jezus Marja! W biały dzień ludzie mrą na ulicach.

— Tak, tak. Musowo trza sprowadzić pogotowie.

Panna Obranowska odwróciła się: obok stał prawdopodobnie subjekt ze sklepu. w dżokejce, w marynarce z postawionym kołnierzem, ręce miał głęboko wetknięte w kieszenie spodni.

— Nie trzeba — powiedziała głośno i rzeczowo: — Jestem lekarką, mieszkam tu obok. Proszę zawołać taksówkę.

Wszystkie głowy odwróciły się ze zdziwieniem w stronę młodej, jasnowłosej kobiety, ale nikt się nie odezwał.

Ktoś rzucił się po taksówkę.

Po chwili przy skraju chodnika zatrzymał się samochód, szofer otworzył drzwiczki, tłum rozstąpił się pośpiesznie i olbrzym powlókł nieprzytomnego młodzieńca.

Natalja rozejrzała się:

— Czego pan się gapi? — ostro krzyknęła na subjekta w dżokejce: — Niech pan weźmie chorego za nogi i pomoże zanieść!

Chłopak ze sklepu kolonjalnego zatrzymał się jak i inni, wiedziony zwykłą ciekawością. Teraz zrozumiał, że przypadło mu w udziale odegrać pewną rolę, o której będzie mógł późniejszej szeroko rozpowiadać, więc gorliwie rzucił się pomagać, myśląc przytem:

(D. c. n.)

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Malachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY. Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg — MYSZKÓW kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI